№ 149. Łódź, Piątek 4 czerwca 1920 roku. Cena 1 mk. (Na prowincji 110 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. .— 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 to za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 prosent drożej.

Powoli ale stale naprzód!

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 3 czerwca.

Na froncie między Dźwiną, a jeziorem Pielik toczą się zacięte i wszędzie pomyślne dla nas walki. Wojska nasze zdobyły tam szereg miejscowości.

Na południe od Bobrujska, w rejonie Lubacza próby nieprzyjacielskie sforsowania Berezyny zostały udaremnione.

Na południe od Kijowa grupa wojsk naszych, które zajęły Rzyszczow, rozwijając swoje przedsięwzięcia rozbiła oddziały nieprzyjacielskie i zajęła stację Olszanicą, biorąc kilkudziesięciu jeńców, kilka karabinów maszynowych i znaczny tabor kolejowy.

Na przyczółku mostowym Kijowa piechota nasze zajęła brawurowym atakiem Tierbuchowę, biorąc jeńców i zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

W rejonie Pogrobyszcza jazda nieprzyjacielska zaatakowała nasze kolumny taborów. Obsługa taborów nietylko, że atak ten odparła, ale przeszedłszy do kontrakcji, zdobyła dwa karabiny maszynowe i kilkanaście koni.

Oddziały wojsk ukraińskich w energicznej kontrakcji wyparły nieprzyjaciela ze wsi Worki i Kietrosy.

W ostatnich walkach kawalerji polegli śmiercią bohaterską porucznik Henryk Platter z I pułku ułanów i podporucznik Zaborski z XVII pułku ułanów.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kaliński, generał ppor.

Na terenach plebiscytowych.

Gwałty żandarmerji czeskiej.

NOWY TARG 3 maja. (PAT). Pozostała na Spiszu i Orawie żandarmerja czeska nietylko nie usuwa się w myśl polecenia międzynarodowej podkomisji, ale przeciwnie powiększyła się nawet w niektórych okolicach. Należy ona do bojówek, które napadają ludność polskich wsi, a co gorsza napadają nawet na bezbronne kobiety. Czescy agitatorzy mówią, że kto będzie głosował za Polską, traci swoje mienie. Mieszkańcy Polacy boją się wprost rozmawiać z członkami narodowych polskich Komitetów. Niedawno postrzelono na granicy orawskiej koło wsi Piekielnik polskiego żołnierza, pełniącego służbę wa o nicą po polskiej stronie. Raniono go w nogę kulą karabinową. Na tej samej granicy urządzają żandarmi czescy rewizję ludności góralskiej, która przybyła do Polski po towary. To samo powtarza się w Suchej Cherze. W Jabłonce na posterunku żandarmerji znajdują się ludzie, którzy przybywają na wiece polskie w przebraniu cywilnymi z innymi bojówkami napadają na zwolenników polskich. W Piekielnika urządzili Czesi nowę strzelaninę i rzucanie ręcznemi granatami w powietrze, potem donieśli Podkomisji o zamachu ze strony Polaków.

Premjer czeski o sprawie cieszyńskiej.

CIESZYN, 3 czerwca. (PAT.) Premjer Tussar w expose wygłoszonem w parlamencie czeskim złożył następujące oświadczenie odnośnie do kwestji Cieszyna: „Znany jest panom konflikt, który niestety tak się zaostrzył w ostatnich dniach. Zaraz przy rokowaniach pokojowych żądaliśmy, aby koalicja oddała nam obszar cieszyński, do którego mamy prawa historyczne i gospodarcze. Polacy stanęli wówczas na stanowisku plebiscytu, teraz jednakże widzą, iż znaczna większość ludności oświadczy się przy plebiscycie za nami i robią wszystko, co tylko mogą, aby plebiscyt uniemożliwić. Wzywamy przeto koalicję, aby skoro plebiscyt zarządziła, starała się o to"; by życie i zdrowie ciężko nawiedzonej ludności na obszarze plebiscytowym nie było niszczone i wydawane na łup niekulturalnych aktów. Nie żywimy do Polaków nieprzyjaznych uczuć. Ze wszystkiemi krajami chcemy żyć w przyjaznych stosunkach.

Czy nam to co pomoże?

WARSZAWA 3 czerwca (PAT). Nuncjusz apostolski w Polsce monsignore Achilledes Ratti, mianowany został dekretem stolicy apostolskiej z dnia 20 kwietnia r.b. wysokim komisarzem kościelnym na okręgi plebiscytowe Górnego Śląska i Prus Wschodnich i Zachodnich.

Pan Chewaley.

OLSZTYN 3 czerwca. Wczoraj wyjechał do Paryża przez korytarz polsk pan Conget, minister francuski przy Komisji międzysojuszniczej w Olsztynie, który został odwołany przez swój rząd i zastąpiony przez pana Chewaley. Chewaley wydaje się być wielkim przyjacielem Polaków.

Grodno domaga się przyłączenia do Polski.

WARSZAWA 3 czerwca (PAT). Ludność powiatu i miasta Grodna na uroczystym zebraniu w 129 rocznicę konstytucji 3 maja uchwaliła rezolucję, wyrażającą wolę ludności, domagającą się włączenia powiatu i miasta Grodna w Granice Rzeczypospolitej. Rada kościelna ewangielickiej i luterańskiej parafji w Grodnie i delegacji duchowieństwa prawosławnej dyecezji grodzieńskiej i parafji sobornej zgłosiły przy tej okazji zupełną lojalność względem władz polskich.

Sen acyjne wieści z Niemiec.

WIEDEŃ, 3 czerwca. (PAT.) Radjo. BK. donosi z Berlina: „Berliner Tageblatt" podaje, iż od przedwczoraj koncentrują się koło Erkner i Frankschieusse (?) resztki wolnych korpusów.

W Poczdamie mają się podobno gromadzić wojska bawarskie. Książe August Wilhelm Hohenzollern ma odgrywać w tem całem przedsięwzięciu szczególniejszą rolę. W niedzielę ma się rozpocząć akcja. Wszyscy paceficści i przedstawiciele partji lewicowych mają być uwięzieni. Aby utrzymać w spokoju robotników, ma się im dostarczyć obficie środków żywności. Ma być również dokonany szereg pogromów.

Sejm niemiecki.

NAUEN, 3 czerwca Radjo. Sejm Rzeszy zbierze się w połowie czerwca, aby wybrać przedstawicieli rządu niemieckiego na konferencję w Spaa.

Głos przyjaciela Polski.

PARYŻ, 3 czerwca. (PAT). Havas. „Journal" zamieścił obszerny artykuł pod tytułem „Polska w niebezpieczeństwie". Autor artykułu Bidou rozważa położenie Polski wciśniętej między Rosję, Niemcy i Czechy. Stwierdza, że Niemcy pertraktują z Łotwą i Litwą, celem stworzenia mostu między Niemcami, a Rosją. Podkreśla naprężenie stosunków z Czechami, które dążą do związku z sowietami. W zakończeniu Bidou podkreśla ciężką sytuację Polski.

Francja nie chce nic mieć z sowietami.

WIEDDN 3 czerwca (PAT). Radjo. Jak donosi „Mittagszeitung" z Kopenhagi, francuski ambasador w Londynie wręczył notę swego rządu, rządowi angielskiemu z oświadczeniem, że rząd francuski nie zamierza odstąpić od swej dotychczasowej polityki w stosunku do rządu sowietów. Z tego powodu jest zbytecznym upełnomocnienie przedstawiciela Francji do rokowań z Krassinem, o co Anglja zwróciła się do Francji. Francja domaga się zapłaty przez Rosję dawnych długów, poczem dopiero mogłaby przystąpić do rokowań gospodarczych. Rząd belgijski stanął na stanowisku rządu francuskiego. Prasa francuska oburza się na przyjęcie Krassina przez Lloyd Georgea i przez rząd angielski i zarzuca Lloyd Georgeowi, że złamał on umowę z państwami koalicyjnemi.

Persja prosi Koalicję o pomoc przeciw bolszewikom.

LJON, 3 czerwca (PAT) Radjo. Książe Sirussi, perski minister spraw zagranicznych, bawiący obecnie w Londynie, przesłał list do sekretarjatu Ligi narodów, w którym prosi o protektorat Ligi przeciw agresywności bolszewików.

Międzypaństwowy zjazd kapitału.

LJON, 3 czerwca (PAT) Radjo. W dniu 10 czerwca ma się odbyć konferencja wszystkich Komitetów narodowych, które się zorganizowały, celem obrony swych wierzytelności w Rosji. Komitety: angielski, belgijski, hiszpański, holenderski, norwegski, szwedzki i szwajcarski zawiadomiły, że wyślą swych delegatów na tę konferencję. Konferencję tę zorganizował generalny Komitet ochrony interesów francuskich w Rosji, którego prezes przedstawił plan wspólnego działania, co do ochrony zagranicznych wierzytelności w Rosji.

Olbrzymie podatki we Francji.

LJON, 3 czerwca (PAT) Radjo. Senat francuski uchwalił ustawę, wedle której teatry, koncerty symfoniczne i kabarety mają opłacać podatek w wysokości 60% od dochodu brutto. Sale muzyczne, wyścigi kolarskie, piesze, wioślarskie, zawody szermiercze i bilardy mają płacić 15% od dochodu brutto; kinoteatry 10 do 15% od dochodu brutto, stosownie do wysokości dochodów.

Walka ze spekulacją we Francji.

LJON, 3 czerwca (PAT) Radjo. Izba francuska wyznaczyła Komisję składającą się z 45 członków, która ma badać zyski, jakteż ścigać wszelkiego rodzaju spekulantów. Pracę swą Komisja rozpocznie niezwłocznie. Komisja wystąpi przeciw wszelkim możliwym spekulacjom, które mogły powstać w czasie wojny i które prowadzą się obecnie. Otrzyma ona od Izby potrzebne pełnomocnictwo i wystąpi przeciw znanym spekulantom.

Nastroje na Węgrzech.

WIEDEN, 3 czerwca (PAT). Radjo. Wied. B. K. donosi z Budapesztu: Wczoraj po południu odbyły się demonstracje przed gmachem austrjackiego poselstwa. Wołano „precz z Czechami, precz z Austrą". W gmachu poselstwa wybito okna. Policja aresztowała szereg osób.

Traktat pokojowy a Węgrzy.

BUDAPESZT 2 czerwca. (PAT) Radjo. W piątek to jest w dniu podpisania traktatu odbędą się w kościołach węgierskich wszelkich obrządków nabożeństwa błagalne. W chwili podpisania traktatu będzie wstrzymany ruch tramwajowy i kolei żelaznych w całym państwie; sklepy będą zamknięte, przedstawienia i koncerty przerwane.

Węgiel angielski.

PARYŻ, 3 czerwca (PAT) Havas. Wywóz węgla angielskiego ograniczono do ilości 20 miljonów tonn rocznie, z czego 40 proc. przyznano Francji, 20 proc. Włochom, a jedynie reszta może być sprzedana wolnym handlem.

—o—

Magistrat w obronie urzędniczek.

Otrzymujemy od Magistratu naszego następujące pismo:

Na zasadzie art. 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych“, uprzejmie prosimy o zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia:

W numerze czwartkowym „Pracy“ z dnia 27 maja rb. ukazała się informacja pod tytułem „Tak być nie może“, skierowana przeciwko personelowi urzędniczemu Wydziału Zaprowiantowania m. Łodzi.

W odpowiedzi na zawarte w niej zarzuty komunikujemy co następuje:

1) Nieprawdą jest, jakoby urzędniczki Wydziału Zaprowiantowania Miasta rozpoczynały pracę o godz. 9-ej, natomiast jest faktem stwierdzonym dokumentami służbowemi, że urzędniczki Wydziału Zaprowiantowania Miasta najpóźniej 10 minut po 8-ej są czynne w biurze. Odnośne rejestry systematycznie prowadzone i kontrolowane, są w każdej chwili do przejrzenia.

2) Nieuzasadnionym jest zarzut, jakoby co pół godziny załatwiało się jedną osobę. Kierownictwo Wydziału ze swej strony stwierdza, iż pracowniczki Wydziału Zaprowiantowania Miasta pracują naogół bardzo intensywnie, starając się w miarę sił, zadość uczynić wszelkim słusznym życzeniom interesantów. Zaznacza się, iż w dniach przedświątecznych jedyny tylko Oddział Żywnościowy w ciągu 4 i pół godzin, przeznaczonych dla załatwiania interesantów, załatwiał przeciętnie 450 osób.

3) Nieprawdą jest również, że urzędniczki o godz. 11 i pół udają się na obiad. Podobnego faktu kierownictwo dotychczas nie stwierdziło, albowiem wszyscy urzędnicy pracują w Magistracie do godz. 3-ej p. p.

Nie możemy polemizować z autorem artykułu w sprawie schludnego wyglądu pracowniczek, stwierdzamy jednak kategorycznie, że zarzuty co do półgodzinnego „czesania, pudrowania i malowania“ są, jak i poprzednie, najzupełniej bezpodstawne.

Powołując się na wyżej wymieniony artykuł prawa, prosimy uprzejmie o wydrukowanie powyższego takiemi samemi czcionkami i w tym samym dziale, co i wiadomość ulegająca sprostowaniu.

Prezydent — Rżewski.

(Na zasadzie przytoczonego artykułu Tymczasowych przepisów prasowych, obowiązani jesteśmy zamieścić powyższe „sprostowanie“. Czy jest ono oparte na rzeczywistości, niech oceni publiczność, wyczekująca w ogonkach przed okienkami biur Wydz. Zapr. Miasta — Redakcja).

—o—

Mały feljeton.

Projekt hygienicznych przepisów małżeńskich z r. 1800.

Heidelbergski lekarz i profesor uniwersytetu F. A. Mai, ułożył w r. 1800 następujące przepisy dla osób chcących wstąpić o w związki małżeńskie:

„Poleca się usilnie rodzicom narzeczonych, ażeby przez lekarza policyjnego kazali zbadać zdrowie swoich dzieci: czy narzeczona nie jest tak zbudowaną, iżby przy urodzeniu się dziecka życie jej i dziecka nie było w niebezpieczeństwie; czy nie cierpi na artretyzm (gicht), nie pluje krwią i nie ma skłonności do malancholji; czy narzeczony posiada wszytkie zewnętrzne znamiona silnej budowy ciała, czy nie jest dziedzicznie obciążony chorobą kamieni żółciowych, podagrą. suchotami, obłąkaniem, lub też epilepsją; czy w młodości nie miał „morbus gallicus“ (francuska choroba) i czy przez dobrego lekarza był zupełnie wyleczony; władze cywilne nie powinny wydać pozwolenia na zapowiedzi, zanim narzeczeni, lub ich rodzice i opiekuni nie przedłożą obowiązkowego świadectwa lekarza policyjnego o fizycznem uzdolnieniu narzeczonych do małżeństwa. Ojczyzna bowiem dbać winna więcej o zdrowie, niżeli o liczną ludność“. Ustawa ta nie weszła w życie wskutek zamieszek wojennych, nie była jednak w owym czasie uważaną za utopię. Heidelbergski fakultet, kolegjum lekarskie w Mannheim i książe poparli projekt i określili go jako wykonalny. A było to w roku 1800.

—o—

Procesja Bożego Ciała.

(r) Wczorajsza uroczystość Bożego Ciała wypadła wspaniale. Z kościoła parafjalnego Św. Krzyża w południe wyruszyła procesja do pięknie udekorowanych ołtarzy. Celebrantem był ks. prałat Tymieniecki, dziekan łódzki, którego prowadzili pod baldachimem, generałowie Olszowski i Gosławski.

W orszaku procesyjnym brali udział przedstawiciele różnych stanów i instytucji państwowych i komunalnych oraz władz wojskowych, cechy rzemieślnicze ze sztandarami, bractwa z feretronami, straż ogniowa i tłumy wiernych. Na czele procesji postępowała orkiestra wojskowa.

Na ulicach, któremi postępowała procesja, a mianowicie: Sienkiewicza, Nawrot, Piotrkowskiej i Przejazd ustawione były szpalery wojska,

Celebrantowi przy odprawianiu modłów asystowali ks. Kuplicki (djakon) i ks. ks. Leon Stypułkowski i Leon Rychter (subdjakoni). Ceremonjarzami byli ks. ks. A. Kuczyński, St. Rybus i K. Wasiak.

Ewangelję św. przed 1-ym ołtarzem (przy ul. Sienkiewicza) odśpiewał ks. M. Heyman, przy 2-im (przy ul. Nawrot), ks. kanonik Piotr Nowakowski, proboszcz parafji Św. Anny, przy 3 cim (przy ul. Piotrkowskiej) ks. kanonik F. Malatyński i przy 4-ym (przy ul. Przejazd) ks. prałat K. Szmidel.

Podczas nabożeństwa zespół chórów śpiewaczych parafji Św. Stanisława Kostki i Św. Krzyża wykonał pienia religijne.

* * *

Równocześnie o godzinie 12-ej w południe odbyła się uroczystość Bożego Ciała w parafji Najświętszej Marji Panny na Starem Mieście. Tutaj celebransem był ks. kanonik Sienicki, któremu przy odprawianiu nabożeństwa asystowali ks. ks. Egert (djakon) i Grabowski (subdjakon).

Ewangelję św. śpiewali: przy 1-em ołtarzu ks. Myc, przy 2-im ks. Kwiatkowski, przy 3-cim ks. Zabłocki i przy 4-em ks. prałat Bilski. Pienia religijne wykonały chóry Tow. im. Moniuszki oraz orkiestra fabryki Tow. Akc. I. K. Poznańskiego.

* * *

O g. 4-ej po poł. wyszła procesja do ołtarza w kaplicy Dobrego Pasterza na Bałutach. Celebrował nabożeństwo ks. Teofil Wojdas w asyście ks. Kuratkowskiego (djakon) i ks. Ostrowskiego subdjakon) oraz licznego duchowieństwa. Ewangelję Św. śpiewali: przy 1-ym ołtarzu ks. Grabowski, przy 2-em ks. Egert przy 3-cim ks. Wierzbicki i przy 4-ym ks. Zabłocki.

Chór parafji kościoła Najśw. Marji Panny wykonał szereg pieśni.

—o—

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

4 Piątek	Dziś	Kwiryna
	Jutro	Bonifacego
	Wschód słońca,	3 m. 43
	Zachód „	8 m. 13
	Wschód księżyca	10 m. 06
	Zachód „	6 m. 04

Wspomnienia historyczne

5. VI. 1872. Zmarł w Warszawie popularny muzyk narodowy St. Moniuszko, kompozytor znanych i cenionych oper: Halka, Hrabina, Verbum nobile, Straszny dwór oraz wiele pieśni.

Z życia organizacji N. Z. R.

Baczność! członkowie N. Z. R.

W niedzielę dn. 6 czerwca w Sali Pol. Zw. Zaw. (Główna 31) o godz 9 rano odbędzie się masowe zebranie sprawozdawcze z Kongresu narodowo-robotniczego w Warszawie.

Wejście tylko dla członków za okazaniem legitymacji.

—o—

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Z Pol. Z. Z. Cieśli i Stolarzy.

W piątek dnia 4 b. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie Członków Pol. Z. Z. Cieśli Stolarzy i pokrew. zawodów w sali przy ulicy Głównej 31. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Ze Związku Pol. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Łodzi.

W sobotę, dn. 5 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w lokalu Związku PNSP. (Andrzeja 4) walne zgromadzenie członków miejscowego Ogniska.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Komunikaty, 2) Omówienie działalności, 3) Wnioski.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś, w piątek Teatr daje po raz drugi „Kontrolera wagonów sypialnych“ wyborną krotochwilę Bissona. Pełna humoru i werwy gra całego zespołu z pp. Zbikowską, Puchalskim, Rdzawiczem i Wiśniewskim na czele przyczynia się w znacznej mierze do uwydatnienia wszystkich zalet tej wybornej krotochwili.

Jutro po południu ostatni raz ukaże się „Miłosierdzie“ Rostworowskiego po cenach najniższych.

Wieczorem „Kontroler wagonów sypialnych.

W niedzielę po południu „W sieci“ Kisielewskiego.

Wieczory artystyczne.

We wtorek d. 8 i w środę dnia 9 czerwca r. b. o godz. 8.45 wiecz. w Sali Koncertowej, odbędą się dwa wielkie wieczory artystyczne z udziałem solistów baletu opery warszawskiej: Ireny Szymańskiej i Zygmunta Dąbrowskiego, primadonny Teatru Wielkiego w Poznaniu Olgi Orleńskiej, artystów teatrów miejskich w Warszawie Anny Beliny—Leszczyńskiej i Antoniego Fertnera, oraz artystów z „Czarnego kota“ Józefiny Bielińskiej i Wincentego Rapackiego (syna). Akompanjuje prof. Ludwik Urstein. Bilety w księgarni Alfreda Straucha.

—o—

Z miasta.

Goście ze Spisza i Orawy.

(k) W drugim dniu pobytu swego w Łodzi bracia ze Spisza i Orawy — brali udział w uroczystości procesji Bożego Ciała, jaka odbyła się w parafji kościoła św. Krzyża, poczem udali się na obiad, przygotowany przez Komitet plebiscytowy w pierwszej gospodzie wojskowej przy ul. Przejazd 1.

Po obiedzie goście ze Spisza zwiedzili kościół św. Stanisława Kostki i odbyli wędrówkę po mieście. O godz. 5 po poł. wszyscy uczestnicy wycieczki udali się do kinematografu „Luna“. Uczta pożegnalna w lokalu gospody odbyła się o godz. 7 wieczorem. Nastrój panował bardzo serdeczny. Honory domu czyniły członkinie Komitetu plebiscytowego.

Podczas biesiady wygłoszono szereg toastów, nacechowanych nutą szczerego, niekłamanego uczucia. Wznoszono okrzyki na cześć Polski, Spiszu i Orawy. Sympatyczni goście opuścili nasze miasto o godz. 9 i pół wieczorem, wyruszywszy specjalnie wysłanym pociągiem tramwajowym. Gościom na dworzec kaliski towarzyszyli członkowie Komitetu plebiscytowego. Odjazd do Poznania nastąpił 11.20.

Rejestracja pracowników kolei, poczty, telegrafu i telefonu.

(k) Komisarz Rządu na m. Łódź, wydał rozporządzenie, wzywające na mocy ustawy o osobistych świadczeniach wojennych, wszystkich obywateli Rzeczypospolitej polskiej obojga płci w wieku od 17 do 50, do stawiennictwa w Komisarjacie Rządu (Aleje Kościuszki 1) dla zarejestrowania się. Stawić się winni: 1) którzy byli lub są obecnie pracownikami kolei, poczty, żeglugi parowej, telegrafu, radjotelegrafu lub telefonu, rozumiejąc w tem zarówno personel urzędniczy i techniczny; 2) którzy choćby tylko czasowo pozostawali podczas wojny w służbie wojskowej łączności którejkolwiek armji w charakterze oficerów, urzędników wojskowych lub szeregowych. — Osoby winni niestawiennictwa się we właściwym czasie (od 4 do 9 czerwca) do rejestracji będą karane aresztem do 6 miesięcy lub grzywną mk. 10,000.

Wystawa prac uczniowskich.

(k) Wczoraj o godz. 3 i pół po poł., nastąpiło otwarcie wystawy prac uczniowskich, w gmachu gimnazjum państwowego imienia Kopernika, przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 9. Zgromadziła ona dość liczny zastęp osób.

Wystawa obejmuje dwa działy: rysunki i malarstwo, oraz roboty ręczne (jako to wycinanki, wypalanki, rzeźba i t. d). Wszystkie ekspeonaty z zakresów rysunków i malarstwa zgromadzone zostały w sali gimnastycznej na parterze, z zakresu zaś robót ręcznych w sali aktowej na czwartem piętrze. W pierwszym dziale znajdujemy prace wychowańców gimnazjum od klasy wstępnej do 6 włącznie, wykonano pod kierunkiem prof. Audrzejewskiego, w drugim zaś prace uczniów od klasy 1 do 3, których kierownictwo spoczywało w rękach prof. Wiktora Orłowskiego.

Wszelkich wyjaśnień na wystawie, przedstawiającej się bardzo zajmująco, udzielają dwaj wymienieni nauczyciele. Wystawa trwać będzie do niedzieli włącznie.

Sprawozdanie ze zbiórki plebiscytowej w dniu 3-go maja.

(r) Zbiórka plebiscytowa w dniu 3-ge maja dała następujący rezultat:

Kwesta uliczna mk. 33,920.11, Rb. 14, Kor. 172.50, 1 lira. Kwesta w lokalach zamkniętych mk. 16,015.77, Kor. 1.10, 1 fr. Kwesta w okręgu 18,733.72, Rb. 1. Wpłaty na banki mk. 181,500. Wpłaty do kasy Komitetu mk. 10,212.50 Kor. 4. Ogółem mk. 260,388.10, Rb. 15 Kor. 177.60, 1 lira, 1 fr.

(Nadto 6 kor. 98 hal. niklem i miedzią, mk, 1.60 srebrem, 4.80 kop. srebrem, 1 rb. 20 kop. miedzią, które Komitet złożył na Skarb Narodowy).

Ogłoszenie rezultatu zbiórki opóźniło się z tego powodu, iż pieniądze z kwesty ulicznej — długo były w Kasie Państwowej liczone.

O eksport do Turcji.

Łódzki Komitet Giełdowy otrzymał od ministerjum przemysłu i handlu okólnik, wyjaśniający, iż Wydział Konsularny przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej przy Wysokiej Porcie w Konstantynopolu zwrócił się z prośbą o nadsyłanie mu cenników, katalogów i wzorów tych towarów polskich, które mogą być eksportowane do krajów wschodnich.

Chodzi tu głównie o wszelkiego rodzaju galanterję (włóknistą, żelazną, drewnianą, guziki etc.), o platery, naczynia emaljowane, farby, wyroby koszykarskie, krochmal, mączkę kartoflaną, cukierki, wódki, likiery etc.

Wobec znacznego popytu na fabrykaty polskie na wschodzie kupcy i przemysłowcy polscy mogą liczyć na korzystną sprzedaż swych wyrobów na rynku konstantynopolitańskim

Strzały na ulicy.

(k) Onegdajszej nocy patrol policyjny, przechodząc w obrębie XI komisarjatu, przez pola Keniga, zauważył podejrzanego człowieka, który na widok policji zaczął uciekać. Po chwili, przesadziwszy parkan, rzucił się do ucieczki drugi człowiek. Wobec tego, że obaj nieznajomi na wezwanie „stój“ nie chcieli się zatrzymać policjanci dali szereg strzałów, poczem puścili się w pogoń. Jakoż udało się zatrzymać uciekających. Okazało się, że są to: Stanisław Górecki bez stałego zamieszkania i Michał Wojtczak, poszukiwani przez sędziego śledczego 3 go rewiru za różne przestępstwa. Aresztowanych odstawiono do więzienia.

—o—

Obecna orgja paskarska.

Przed woiną i w początkach jej produkcja korca zboża kosztowała: pszenicy do 6 rb., żyta i jęczmienia do 4 rb., owsa do 3 rb., kartofli 1 rb., funt masła kosztował 50 kop., funt słoniny i mięsa do 25 kop., łokieć białego materjału do 15 kop., bawełnianego do 50 kop., wełnianego do 2 rb., para kamaszy do 6 rb., podwoda na cały dzień 2 rb.

Tak było przed wojną.

Jeśli do cen tych dodać 500 proc. drożyźnianego (paskarskiego), aby zadowolić cynizm i krwiożerczość paskarzy, to ceny nie mogą być wyższe, nad: korca pszenicy — 36 rb., żyta i jęczmienia — 24 rb., owsa — 18 rb., kartofli — 6 rb., funta masła — 3 rb., funta mięsa i słoniny — 1 rb. 50 kop., łokcia białego towaru — 90 kop., bawełnianego — 3 rb., wełnianego — 12 rb., pary dobrych kamaszy 36 rb., najmu podwody — 12 rb., co po przeliczeniu na marki podług obowiązującego kursu (216) da ceny lokalne w markach: za korzec pszenicy — 78, żyta — 52, jęczmienia — 52, owsa — 39, kartofli — 13, funt masła — 6.50, f. słoniny i mięsa — 3.50, łokieć białego towaru — 2, bawełnianego — 6.50, wełnianego — 26, pary zaś kamaszy — 78, najem podwody na cały dzień — 26.

Ceny urzędowe w stosunku do kosztu produkcji powinny obowiązywać pod najsurowszą karą cały naród i w zależności od nich muszą być perjodycznie regulowane przez administrację w miastach i powiatach ceny funta mąki, kaszy, chleba, tłuszczów, mięsa, odzieży, obuwia i wszystkich pierwszej potrzeby przedmiotów.

Z chwilą obniżenia do normalnych urzędowych cen produktów i niezbędnych do życia przedmiotów muszą jednocześnie i obowiązkowo spaść odpowiednio, przez zarządzenie władz, ceny pracy i wytwórczości, podnosząc tym sposobem kurs naszej waluty w kraju, z obniżeniem kursu papierowych cudzych rubli, koron i niemieckich marek, która czas wielki usunąć z obiegu i czarnej giełdy, najniebezpieczniejszego wroga Polski.

Wobec tego, iż odbudowa Państwa napotyka na poważne trudności wewnętrzne ekonomiczno-walutowe, jątrząc masy żyjące z pracy rąk, aprowizacja i zaopatrzenie ludności muszą być poparte siłą specjalnego prawa i ewentualnie obecnym stanem wzmocnionej ochrony na całym obszarze Rzeczypospolitej przynajmniej do czasu ukończenia żniw i jesiennych zasiewów, t. j. do 1 października r. b.

Jeżeli pod Zarząd Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostanie podciągnięta cała aprowizacja i zaopatrzenie ludności w opał i odzież to muszą być ustalone i ustanowione wskazaną drogą ceny stałe, oparte na koszcie produkcji ziemiopłodów i wytwórczości wyrobów odzieżowych, opału, tłuszczów, mięsa, mleka i pozostałych przedmiotów pierwszej potrzeby.

Wydane w tym przedmiocie przepisy muszą być ostre i niedopuszczające odstąpienia od nich ani na jotę. Ustanowiona z góry cena korca zboża i funta chleba lub innego produktu nie może być naruszoną nigdzie jak w detalicznej, tak i w hurtowej sprzedaży.

Sekwestr ziemiopłodów, oraz przedmiotów pierwszej potrzeby musi być przeprowadzony z całą ścisłością i bezwzględnością, albowiem apetyty paskarzy i spekulantów nie zasługują na żadne uwzględnienie.

Wszyscy paskarze, zamiast stryczka lub kuli, zasłużyli sobie na społeczną i wieczną pogardę, i zamiast utrzymywania ich na koszt skarbu w więzieniach, powinni być karani konfiskatą całego nieprodziwie nabytego majątku, karą śmierci lub ostemplowaniem, czyli wytatuowaniem na czole i twarzy szyldu paskarskiego: „Paskarz“, narówni z łapownikami: „Łapownik“.

Powszechnie wiadomo, że przed okiem społeczeństwa nie może się ukryć żadne przestępstwo, tembardziej takie, jak wszystkich dotykające paskarstwo, spekulacja, lichwa i łapownictwo, a więc ani jedna jednostka z liczby tych zbrodniarzy nie może ujść oka narodu, oraz miejscowych urzędów miejskich, gminnych, wiejskich, jak i cechów i legalnie istniejących związków i stowarzyszeń. Na wypadek, jeśli wskazane powyżej środki nie uzyskają aprobaty i zastosowania do ujęcia w karby rozpanoszonej orgji paskarsko-walutowej i wykorzenienia tego zła, jakie zawisło nad naszą Ojczyzną i jej ludem, na społeczeństwie leży obowiązek wskazania władzom i wszelkim urzędom wszystkich przestępców.

W tym celu urzędy gminne i miejskie powinny stworzyć przy udziale cechów, związków i stowarzyszeń imienne listy paskarzy, spekulantów, lichwiarzy i łapowników w celu wniesienia ich na tak zwaną „czarną listę“, w celu niedopuszczenia tych wyrzutków społeczeństwa do żadnych wyborów czy to na urzędy wiejskie, gminne, czy też miejskie do najwyższych aż do Sejmu z pozbawieniem takiej godności społecznej tych, którzy piastują już obecnie jakiekolwiek stanowisko z wyboru.

Figurujące na czarnej liście nazwiska winny być ogłoszone i dostępne dla wszystkich, aby taki ptaszek przy głosowaniu nie wyszedł z urny wyborczej. Nadto ciż sami zbrodniarze muszą być pozbawieni przynajmniej na okres dziesięcioletni prawa handlu i utrzymywania wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw bez prawa wykupienia patentów i świadectw przemysłowo-handlowych. W tym celu leży na społeczeństwie obowiązek wykrycia natychmiast jaskiń paskarskich i wskazania ich władzom odnośnym.

—o—

Przegląd prasy

„Kurjer Poranny“, omawiając wieści o zdecydowaniu się Koalicji na udzielenie pomocy Polsce i Rumunji w walce z bolszewikami — podkreśla znaczenie dyplomatyczne tego momentu, żeśmy dotąd walkę prowadzili sami bez pomocy Koalicji, a jednocześnie zastanawia się nad tem, dlaczego Polska nie mogła dotąd zawrzeć pokoju na Wschodzie.

„Mocarstwa Zachodu mają aż nadto dużo powodów żałować, że zwycięstwo nad wojskiem sowieckiem dokonywuje się bez ich udziału. Sprawiedliwie rzeczy biorąc, odejmuje im to prawo do mieszania się w sposób, w jaki to zwycięstwo zostałoby zlikwidowane. Polska nie kwapi się do żadnych traktatów z jednostkami typu Lenina i Bronsztejna, ale także nie ma żadnego powodu odgrywać roli żandarma Europy i mieszać się do wewnętrznego ustroju ludu wielkorosyjskiego.

Gdyby na czele rządu proletarjackiego w Rosji stali istotnie rosyjscy proletarjusze, a nie uzurpatorowie niebezpiecznego typu międzynarod. awanturników potrzebujących wojny jako środka do utrzymania się przy władzy, pokój niewątpliwie byłby już dawno zawarty, bo robotnik rosyjski nie stawiałby oczywiście przeszkód wprowadzeniu w czyn zasady o samostanowieniu ludów nierosyjskich i przez imperjalistyczną jedynie politykę caratu z moskiewskiem jądrem złączonych w moskiewskiej niewoli dręczonych i wynaradawianych“.

Z drugiej znów strony międzynarodowy kapitał, mając własne tylko interesy na względzie — przeszkadzał zawarciu pokoju za cenę rozbicia wielkiej Rosji.

„Grupa Rotschildów i Sassoonów do takiego pokoju dopuścić nie chce. Ma interesy na utrzymanie za wszelką cenę Wielkiej Rosji, jako pola eksploatacji. Czy w Rosji panować będzie jedynowładczo Romanow czy Lenin, to dla tej grupy jest dosyć obojętne. Nie jest obojętne, że dawne Imperjum Rosyjskie zaczyna rozpadać się bezpowrotnie i że pod egidą Polski zaczynają się tworzyć federacje demokratyczne, których eksploatacja może przedstawiać cały szereg trudności.

Pod wpływem zwycięstw marszałka Piłsudskiego fantasmagorje p. Lloyd George'a o pokonaniu bolszewików bronią handlu, a nie bronią stali i ognia, musiały więc ulec zasadniczej rewizji“.

—o—

Kielce — Komendantowi.

Dla upamiętnienia historycznej daty wkroczenia do Kielc strzelców polskich pod wodzą komendanta Józefa Piłsudskiego, dnia 6-go sierpnia 1914 r., miasto Kielce wybiło medal pamiątkowy w złocie który złożony będzie marszałkowi i Naczelnemu Wodzowi w upominku.

Medal ten wykonany w pracowni jubilersko-artystycznej Wincentego Wabińskiego, posiada z jednej strony orła legjonowego, stanowiącego ówczesną odznakę legjonów polskich, z drugiej zaś — w cierniowej koronie w otoku napis, otoczony wieńcem laurowym: „Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu Z. K. P. W. Kielce, 6. VIII-1917“.

—o—

Wiadomości z Rosji.

Chybiona organizacja „armji pracy“.

Jak stwierdzają dane, wyjęte z „Krasnej Gazety“ próby przeprowadzone przez władze sowieckie z „armją pracy“ w czasie oczyszczania Piotrogrodu ze ze śmieci i brudu skończyły się zupełnem niepowodzeniem, chociaż „trudoarmiejcy, prócz zwykłych, dostawali jeszcze zwiększoną rację chleba, ósemkę tytuniu i t. d., mimo to jednak nie udało się zmusić ich nietylko do intensywniejszej, ale wogóle do jakiej takiej pracy. Dlatego też musiano uciec się do zwykłego sposobu, a mianowicie: za każde wyładowanie platformy tramwajowej, napełnionej śmieciami, płacono „trudo armiejcam“ pewnego rodzaju premję w wysokości 1000 rb. Prócz tego brygadzie tramwajowej za każdy trzeci przejazd po 300 rb.

Miesięczne pieniądze.

Jak donoszą gazety moskiewskie w finansowych sferach sferach bolszewickich postanowiono dokonać nowych prób, a mianowicie ustanowić znak płatniczy, ważność którego byłaby jedynie w przeciągu jednego miesiąca. Monetą taką byłyby płacone wszelkie pensje.

Kolor tych nowych pieniędzy będzie na każdy miesiąc inny, kupować zaś będzie można za nie jedynie w sklepach sowieckich. Nie zużytkowane po miesiącu tracą wartość.

Cel owej reformy bolszewickiej — wstrzymanie wzrostu długów państwowych, nagromadzenia się znaków pieniężnych, oraz wyrwanie handlu z rąk prywatnych i przejęcie go przez państwo.

—o—

Kongres komunistyczny w Moskwie.

„Humanité“ podaje sprawozdanie z 9-go kongresu komunistycznej partji rosyjskiej, który się odbył w kwietniu. W kongresie tym wzięło udział 816 delegatów. Lenin, omawiając sytuację obecną, rozróżnił w społeczeństwie bolszewickiem 4 klasy niejako, mianowicie: świadomych celu przodowników, sowiety, robotników zorganizowanych i masy. Celem kongresu miało być przeniknięcie tych 4 klas jedną ideą, oraz zorganizowanie kraju na okres krytyczny, dzielący wojnę od zupełnego pokoju. Podstawą tej organizacji musi być militaryzacja pracy. Lenin nie obiecuje, by kraj rychło mógł odsunąć widmo głodu, walka z nim będzie długa i trudniejsza, niż na polu bitwy. Inni mówcy podkreślili również konieczność żelaznej dyscypliny pracy. Kongres przewiduje 4 okresy ewolucyjne, a mianowicie: 1. poświęcony organizacji pracy, 2. poprawie środków komunikacyjnych i aprowizacji w surowce, 3. poświęcony budowie maszyn, 4. intensywnej produkcji.

Przewlekłą i żywą była dyskusja nad rolą syndykatów i ich stosunkiem do sowietów, wkońcu zgodzono się na tezę Bucharyna, że organizacje zawodowe muszą stać się narzędziem panującej klasy robotniczej. Sprzeczności między syndykatami a władzą polityczną być nie może, albo więc staną się organami państwa, zajmując się kwesjami ekonomicznemi, a zachowując swą organizację specjalną, lub staną się wprost narzędziem rządu.

Spór zacięty wywołało twierdzenie Lenina, że kontrola kolektywna pracy dała jak najgorsze rezultaty, zastąpić więc ją należy kontrolą indywidualną. Sapronow w tem twierdzeniu Lenina upatrywał (i słusznie!) niebezpieczeństwo dla rewolucji, drogą stworzenia nowej oligarchji i nawet autokracji. Lecz kongres przychylił się do wniosku Lenina. Trocki przedstawił ukochany swój program militaryzacji pracy. Każdy robotnik musi się stać żołnierzem pracy, który nie będzie mógł dowolnie sobą rozporządzać. Jeśli otrzyma rozkaz zmienienia miejsca, musi usłuchać. Jeśli nie usłucha, uważany jest za dezertera i karany“. Dotychczasowy ustrój sowiecki, jak dawny kapitalistyczny, nie znał przymusu pracy. Otóż „człowiek jest leniwem bydlęciem“ i musi żyć pod przymusem. Po tej to właśnie mowie Trockiego postanowiono pracować w dzień 1-go maja, aby dzień ów, jak i wszystkie sobotnie dni komunistyczne były dla mas przykładem intensywnej pracy.

Z wyniku kongresu podkreślić należy obok organizacji armji pracy, która wprowadza nieznaną nigdzie niewolę i zabicie osobistej swobody, niejako oficjalny podział społeczeństwa na klasy i usankcjonowanie rządów oligarchicznych „przodowników“. Nic się na świecie nie zmienia.

—o—

Wojna polsko-rosyjska w angielskiej izbie gmin.

„Le Temps“ podaje w całości ostatnie pytania i odpowiedzi w angielskiej izbie gmin o wojnie polsko-rosyjskiej.

Na szereg zapytań w tej sprawie odpowiedział Bonar Law, co następuje: „Kiedy rząd polski zapytał o radę w sprawie bolszewickiej propozycji pokojowej odpowiedziano mu, że powinien wziąć na siebie całą odpowiedzialność w razie przyjęcia tych propozycji“.

Jeden z posłów pytał dalej, czy wiadomo rządowi, że ogromne ilości amunicji austrjackiej zostały wydane przez Austrję komisji Ententy, a następnie pod opieką aljantów wysłane do Polski?

P. Harnisworth odpowiedział, że informacje te nie są prawdziwe.

—o—

O wznowienie sprawy hr. B. Ronikiera.

Wyższe władze sądowe zarządziły przeprowadzenie dochodzenia, mającego na celu zebranie materjału, niezbędnego do określenia, czy zachodzą powody do wznowienia głośnego procesu o zabójstwo Stasia Chrzanowskiego. Jak wiadomo, za zabójstwo to hr. Ronikier przed 12 niespełna laty skazany został wyrokiem ostatecznym b. izby sądowej rosyjskiej na 11 lat ciężkich robót i karę tę, po pozostawieniu bez skutku skargi kasacyjnej przez b. senat rosyjski R. zaczął odsiadywać w areszcie warszawskim co trwało do czasu opuszczenia Warszawy przez Rosjan.

Już za czasów okupacji niemieckiej skazany wniósł był obszernie umotywowane podanie o rewizję procesu przedewszystkiem zaś, powoławszy się na piśmienną opinję blisko 100 obywateli i prawników warszawskich, iż sprawa nastręcza wątpliwości i że R. jest chorym, domagał się wypuszczenia go tymczasowo na wolność. Władze niemieckie, przyjąwszy 10 tysięcy mk. kaucji wypuściły hr. R. na wolność do czasu wyzdrowienia. Hr. R. opuścił też wkrótce Warszawę, udając się do Włoch, skąd nadesłał w roku zeszłym podanie do ministerstwa sprawiedliwości o przedłużenie mu pozwolenia na pozostawanie jeszcze przez czas dłuższy za granicą z powodu przedłużającej się choroby.

Ministerstwo przedłużyło termin stawiennictwa do 1 stycznia r. b. hr. R. jednak dotąd nie zgłosił się.

O ile nam wiadomo sąd najwyższy nie rozstrzygnął dotąd kwestji czy istnieją wogóle podstawy do rewizji procesu, o którą w roku zeszłym ubiegał się R.

—o—

Spadek cen w Europie.

Sygnalizowaliśmy już wielokrotnie o coraz większy i coraz powszechniejszy spadek cen w Europie i St. Zjednoczonych. Nie pozostał on bez wpływu na nasz rynek handlowy. Wielu kupców wstrzymuje się od zakupów w obawie, aby również i u nas nie nastąpił nagły i niespodziewany straty powodujący spadek cen.

Najnowsze depesze z New-Jorku donoszą, iż poważniejsi fabrykanci kon-

ltur, pragnąc przyczynić się do spadku cen cukru, postanowili nie kupować tego artykułu, aż cena jego nie spadnie do połowy. Oświadczają oni, iż zwyżka cen na cukier niczem nie jest usprawiedliwiona, gdyż w r. b. na rynku jest o 500,000 tonn cukru więcej, niż w roku zeszłym.

Inna depesza z New-Jorku do „New-Jork Herald“ donosi, iż bankier Dawison, prezes amerykańskiego Czerwonego Krzyża przemawiał przed komisją senatorską w sprawie potrzeby obniżenia cen i zwiększania produkcji. Spadek cen w St. Zjedn. wywarł znaczny wpływ na ceny w Anglji.

Do „Weekly Dispatch“ donoszą wreszcie o panice, jaka powstała wśród miljarderów Bradfordu, skutkiem spadku cen na len. Pozatem wspomniane pismo zaznacza, że przemysłowcy Lancashire przewidują niebywały kryzys na rynku handlowym w Anglji. Ceny bawełny wzrosły bowiem niewspółmiernie z popytem i skutkiem tego zapasy jej nie znajdują odbiorców zagranicą.

Z Paryża najnowsze depesze donoszą, że zniżka dewiz zagranicznych wpłynęła na targi francuskie. Przy tranzakcjach na towary lniane skonstatowano spadek cen.

Dzienniki francuskie są zdania, że zniżka cen, która zaznaczyła się w Japonji, Anglji i w Stanach Zjednoczonych odbije się równie we Francji: przewidywany jest nawet kryzys handlowy i ogólny spadek cen artykułów żywności.

—o—

Prądy antysemickie na Ukrainie.

Wśród ludności miejscowej na Ukrainie tak na wsi, jak i w miastach, objawia się ogromna nienawiść do Żydów, którzy byli tam główną podporą bolszewików, kierowali rekwizycjami, prowadzili Czrezwyczajki. Odnosi się to przeważnie do młodego pokolenia żydowskiego, gdyż starsi Żydzi zachowywali się z rezerwą. W Żytomierzu na czele Czrezwyczajki, która została podobno przez władze schwytana, stało 8 Żydów.

W Kijowie Czrezwyczajka aresztowała pewną panią polską, która pozostawała w stosunkach z miejscową organizacją POW. Niesłychanemi katuszami wymuszono na niej zeznania, na skutek których aresztowano szereg „peowiaków“ i wywieziono ich z Kijowa przed nadejściem wojsk polskich.

—o—

Bolszewicy zrezygnowali już z planów rewolucji światowej.

„Temps“ podaje ciekawą informację o obecnem położeniu Rosji sowieckiej na podstawie wynurzeń Seljemmy, przywódcy estońskich socjalistów, który po miesięcznym pobycie w Rosji powrócił niedawno do Rewla. Zdaniem jego większa część relacji o Rosji sowieckiej, pochodzących z zagranicy, nie polega na prawdzie.

Przypisać to trzeba w znacznej mierze dziennikarzom angielskim i amerykańskim, nie umiejącym po rosyjsku, a mimo to zawsze pochopnym do umieszczania zajmujących opisów bolszewickiej Rosji na łamach swoch dzienników. Seljemmy twierdzi, że komuniści, nawet najbardziej radykalni, zwątpili już o możliwości rewolucji światowej, której dali początek w Rosji. Pomysł ich, jak sądzą, upadł przez słabość i „zdradę“ proletarjatu Europy zachodniej.

—o—

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Ogłoszenia drobne.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ